



ODRA – TURYSTYCZNA MARKA WROCŁAWIA

Raport z badania jakościowego przygotowany przez Beeline Research&Consulting
dla Wrocławskiej Organizacji Turystycznej

SPIS TREŚCI

	<u>NOTA METODOLOGICZNA</u>	3
	WNIOSKI	4
1	Odra oczami wrocławian	9
2	Sposoby spędzania czasu nad Odrą	16
3	Odra jako atrakcja turystyczna	25

METODOLOGIA I CELE PROJEKTU

Cel główny – pogłębienie opinii wrocławian i wrocławianek na temat turystycznego rozwoju Odry

1. Postrzeganie Odry jako symbolu Wrocławia i atrakcji turystycznej
2. Sposoby spędzania czasu nad Odrą
3. Opinie na temat wykorzystania turystycznego Odry
4. Obawy i oczekiwania związane z turystycznym wykorzystaniem Odry

METODOLOGIA

Metodologia

Badanie jakościowe:
Focus Group Interview (4 FGI)

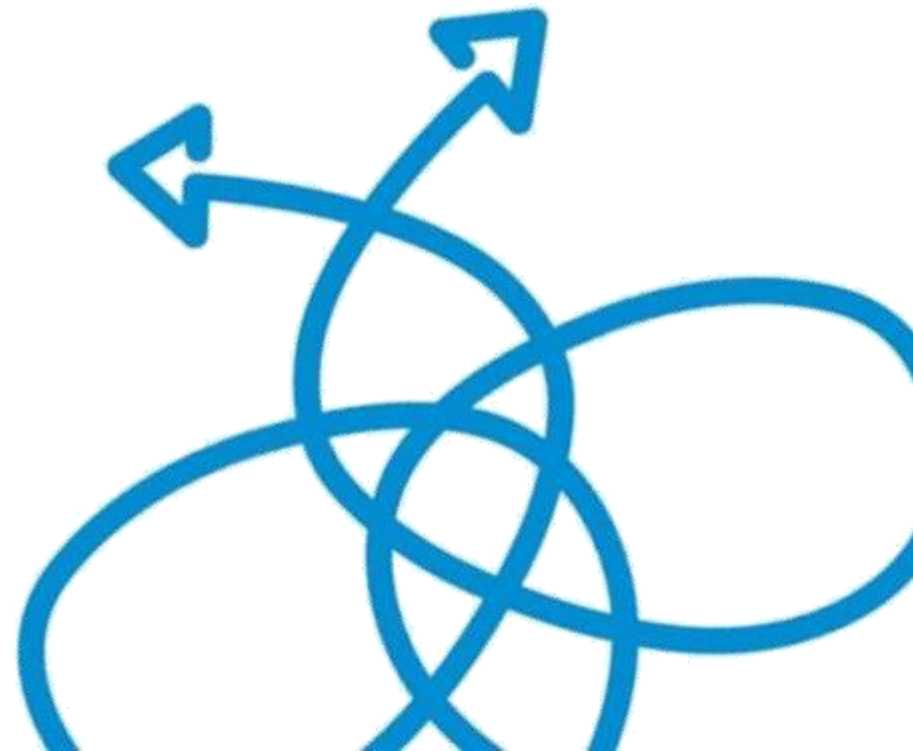
Termin realizacji

28.05.2024
Grupa 1 (20-35 lat)
Grupa 2 (30-45 lat)
04.06.2024
Grupa 3 (40-55 lat)
Grupa 4 (50-65 lat)

Próba

Mieszkańcy, którzy w różny sposób spędzają czas nad rzeką.

WNIOSKI



ODRA OCZAMI WROCŁAWIAN

- „Miasto (stu) mostów” to jedno z lepiej znanych, często pojawiających się określeń Wrocławia zarówno w literaturze, przekazie marketingowym, ale też w zwykłych rozmowach mieszkańców i osób odwiedzających stolicę Dolnego Śląska. Potwierdza to ogromną rolę i znaczenie Odry dla Wrocławia.
- Odra, w opinii badanych, jest niezwykle ważnym elementem wizerunku Wrocławia, który należy silnie akcentować i pamiętać o jego roli w budowaniu marki miasta.
- Mieszkańcy, opisując swe relacje z rzeką, odnoszą się do wielu jej funkcji: przestrzennej, komunikacyjnej, przyrodniczej, kulturotwórczej, rekreacyjnej i sportowej. I choć można wskazać przykłady realizacji wszystkich tych funkcji, istnieje spora przestrzeń rozwoju każdej z nich. Zarówno stosunek wrocławian do rzeki, obecny sposób korzystania przez nich ze stwarzanych przez nią możliwości, otwartość i zainteresowanie ofertą miejskich wydarzeń związanych z rzeką, pozwalają sądzić, iż rozwój Odry spotka się z pozytywnym przyjęciem ze strony mieszkańców.
- O ile wrocławianie nie znają zbyt wielu wzorcowych przykładów wykorzystania rzek przez inne polskie miasta, o tyle zachodnie stolice (Paryż, Wiedeń, Amsterdam), czy inne duże miasta (Monachium) mogą być źródłem inspiracji i gotowych pomysłów, które można przenieść na grunt wrocławski.



SPEDZANIE CZASU NAD ODRĄ

CODZIENNE AKTYWNOŚCI (SPACERY, RUCH NA ŚWIEŻYM POWIETRZU)

Rzeka traktowana jest przez mieszkańców jak bliski przyjaciel, jest obecna w ich codziennym życiu. Niemal każde wrocławskie osiedle ma dostęp do Odry lub jej dopływów - Ślęzy, Oławy, Bystrzycy, czy Widawy. Dlatego najbardziej popularnym sposobem spędzania czasu są spacery nad rzeką. Okolice rzek to także idealne miejsca do uprawiania sportów – biegania wzdłuż wałów, czy jazdy na rowerze.

Te aktywności są najbliższe wrocławianom, są wpisane w ich codzienne rytuały, zwyczaje, dlatego rozwój ścieżek rowerowych i biegowych, udostępnianie, porządkowanie nowych miejsc rekreacji jest szczególnie pożądane przez mieszkańców.

KAJAKI, SUP-y

Z kajaków, SUP-ów, czy łódek wrocławianie korzystają zwykle w weekendy oraz dni wolne. To także doskonały sposób spędzania czasu podczas odwiedzin gości spoza miasta. Rozwój tych atrakcji posłuży zatem wrocławianom oraz turystom.

PIKNIKI, BEACH BARY

W sezonie letnim niezwykle popularne jest organizowanie pikników nad rzeką oraz odwiedzanie beach barów, w których dostępne są atrakcje, takie jak koncerty, zajęcia jogi, możliwość wypożyczenia sprzętu wodnego, strefy chillout'u – leżaki, hamaki etc.



ODRA JAKO ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Mieszkańcy wskazują liczne atrakcje turystyczne, które są związane z Odrą. Z ich perspektywy są one dedykowane zarówno mieszkańcom, jak i osobom turystycznie odwiedzającym stolicę Dolnego Śląska. Atrakcje te warto rozwijać (od strony organizacyjnej, infrastrukturalnej) i prezentować w materiałach promujących Wrocław. Mają one różny charakter:

- Krajobrazowy/architektoniczny: Ostrów Tumski, Bulwar Dunikowskiego, Mosty: Grunwaldzki, Uniwersytecki, Tumski, Muzeum Narodowe, dom na wodzie, Odra Centrum,
- Przyrodniczy: rejsy w kierunku Wyspy Opatowickiej, trasy kajakowe w okolicach ZOO, Na Grobli, Osobowic.
- Komunikacyjno – transportowy: Polinka, rejsy statkami np. Kaczuszka, Rusałka
- Sportowy: kajaki, rowery wodne, motorówki, łódki,
- Rekreacyjny: Bulwar Dunikowskiego, beach bary, restauracje nad Odrą (Przystań& Marina, Messa Marina)
- Kulturowy: wydarzenia takie jak: Dni Odry, Gastromiasto, koncerty w beach barach i na Bulwarze Dunikowskiego,
- Historyczny: Katedra, Ostrów Tumski, Uniwersytet, mosty, jazy, budowle hydrotechniczne.



OCZEKIWANIA DALSZEGO ROZWOJU ODRY

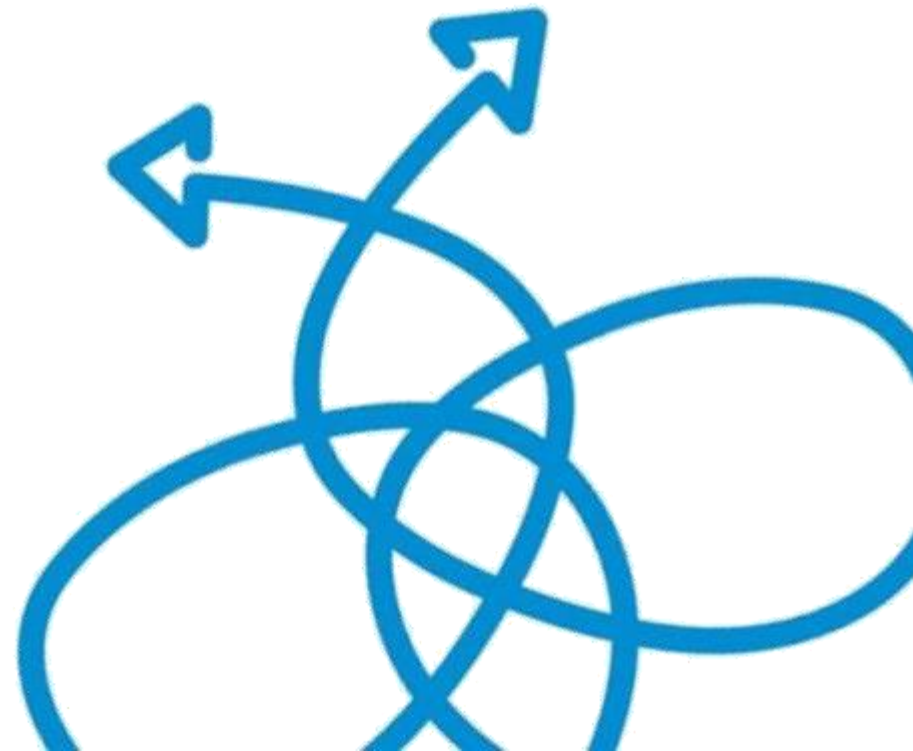
Wrocławianie są zgodni, iż należy rozwijać, ulepszać oraz tworzyć nowe atrakcje związane z Odrą. Są oni przekonani, że zyskają na tym zarówno turyści jak i mieszkańcy.

Oczekiwane działania mogłyby koncentrować się wokół:

- Rozwój ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych nad Odrą, zwłaszcza ścieżek rowerowych (także dla biegaczy i osób jeżdżących na rolkach)
- Rozwoju bazy rekreacyjno-sportowej – większej liczby wypożyczalni sprzętu (kajaki, SUP-y, łódki)
- Tworzenia infrastruktury rzecznej – mariny, pomosty, kładki umożliwiające wygodne korzystanie zarówno z jednostek pływających takich łodzi, ale też popularne i szeroko dostępne – kajaki, SUP-y.
- Organizacji wydarzeń sportowych na rzece – zawody, wyścigi, regaty dzieci i dorosłych,
- Rozwoju wydarzeń kulturalnych – organizacja koncertów nad rzeką, plenerowych spektakli etc.
- Tworzenia tematycznych tras zwiedzania Wrocławia z perspektywy rzeki np. trasy przyrodnicze, śladami ciekawych obiektów rzecznych, historyczne etc.,
- Organizacji kin plenerowych, ulokowania nad rzeką telebimów pod kątem transmisji ważnych sportowych wydarzeń.



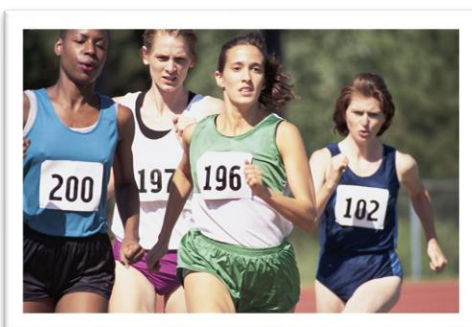
ODRA OCZAMI WROCŁAWIAN



SKOJARZENIA EMOCJONALNE- FOTOSORT



„Kłódki na moście na Ostrowie, których już chyba nie ma, ale to był taki symbol Wrocławia”.



„Ruch na świeżym powietrzu”.



„Kajaki na Odrze”



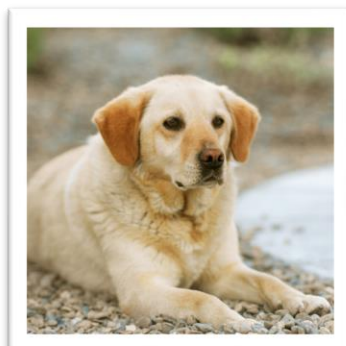
„Relaks, wypoczynek, spacery”.



„Odra w okolicach ZOO, ratowanie zwierząt w czasie powodzi”.



„Kojarzy się z tymi zielonymi, dzikimi terenami”.



„Mam psa, dla mnie mega frajda, że mogę przejść wzdłuż rzeki, odpocząć, nacieszyć się wodą, i zielenią”.



„Wyspa Słodowa kojarzy się z odpoczynkiem, z drineczkiem, spotkaniami z przyjaciółmi, z imprezą”.



„Balony kojarzą się z imprezami, które się tam dzieją nad Odrą, tak jak Gastromiasto”.



„Spotkania ze znajomymi, schodki na Bulwarze Dunikowskiego”

POSTRZEGANIE ODRY

ODRA - WAŻNY KOMPONENT WIZERUNKU MIASTA

W percepcji mieszkańców Odra jest nierozdzielnie związana z Wrocławiem. Jest jednym z elementów wizerunku miasta, zarówno na poziomie symbolicznym jak i funkcjonalnym.

Mówiąc o swoim mieście wrocławianie naturalnie wskazują na jej obecność w przestrzeni miejskiej, wspominają miejsca z nią kojarzone, zarówno te powszechnie rozpoznawalne (Ostrów Tumski, Bulwar Dunikowskiego, Most Grunwaldzki), jak i te, z którymi są szczególnie związani – nabrzeża najbliższe miejscom zamieszkania, gdzie spacerują, spędzają czas z najbliższymi.

Odra ma swój udział w tworzeniu wyjątkowej atmosfery, niepowtarzalnego klimatu miasta spotkań, o którym przekonani są zarówno wrocławianie jak i przyjezdni.

RÓŻNORODNOŚĆ FUNKCJI

Opowiadając o swoich doświadczeniach, codziennych zwyczajach, preferowanych sposobach spędzania czasu, mieszkańcy w naturalny sposób odnoszą się do funkcji, jakie Odra pełni w mieście: przestrzennej, komunikacyjnej, przyrodniczej, kulturotwórczej, rekreacyjnej i sportowej.



99

„Miasto 100 mostów, czyli bardzo duża ilość mostów w centrum Wrocławia, co jest trochę bajkowe i dla mnie ta rzeka jest bardzo leniwa i jak jestem nad Odrą, to tak właśnie mentalnie też zwalniam też, bo to nie jest szybka rzeka, więc mnie trochę uspokaja właśnie”. (20-35 lat)

„Jest dużo aktywności wokół tej rzeki i dużo ładnych miejsc zrobionych przez człowieka, np. bulwarów. Różne wydarzenia często są organizowane ale można też spędzić czas ze znajomymi, można popływać na kajaku albo w motorówce, wybrać rejs statkiem, są większe możliwości, niż np. w Warszawie, bo ciężko mi sobie wyobrazić pływanie w kajaku czy na SUP-ie na Wiśle, gdzie jak jesteśmy na środku, to do brzegu mamy 100 metrów a tutaj u nas jest tak, że ta rzeka jest dosyć wąska, jest trochę bezpieczniejsza”. (20-35 lat)

„Ja bym się odniosła do tej „epidemii bech barów”, bo jak na miasto, które jest w środku Polski i nie ma dostępu do dużego zbiornika wody, to bardzo kojarzy z plażami, to jest niesamowite”. (20-35 lat)

„Jak są już trochę cieplejsze dni, to nad rzekami chłodniej jest i fajnie jest pospacerować, czy na rower gdzieś pójść, najlepiej przy Odrze, bo jednak będą tam drzewa, ścieżki, a nie na betonie, gdzie będzie jeszcze cieplej”. (20-35 lat)

„Jest część Odry, która jest dzika i część, która jest zagospodarowana. Odra w centrum jest u nas zagospodarowana. To jest piękne. Myślę, że właśnie najważniejszą cechą jest to, co można robić. Jest też dzika, jest piękna. Piękne zakole”. (50-65 lat)

„Chcesz zobaczyć piękną i bezpieczną wodę, to udaj się nad Odrę, to rzeka, która generalnie jest bezpieczna, bo nie ma ukrytych wysp, nie ma, nie wiem, wirów jakichś”. (50-65 lat)

„Odra przede wszystkim jest oddechem, takimi płucami Wrocławia, bo wokół Odry przecież jest mnóstwo terenów zielonych i one nam pozwalają odetchnąć trochę, bo przecież wszędzie, gdzie jest betonoza, to latem jest po prostu nie do wytrzymania”. (50-65 lat)

99

WYJĄTKOWOŚĆ ODRY NA TLE INNYCH RZEK

Uczestnicy badania są zdania, iż Wrocław nie jest takim samym „miastem nad rzeką” jak inne polskie miasta. Poza kontekstem emocjonalnym i silnym pozytywnym związkiem ową unikalność budują następujące cechy:

- Charakter węzła wodnego i liczne dopływy – powoduje to mnogość miejsc z łatwym dostępem do rzeki. Niemal każde osiedle ma dostęp do wody, terenów spacerowych, rekreacyjnych.
- Fakt, że rzeka jest dość wąska i nie jest bardzo głęboka (w porównaniu do Wisły) – wpływa to na bezpieczeństwo korzystania z niej, szczególnie w kontekście sportów wodnych;
- Spokojny nurt – umożliwia korzystanie z kajaków, SUP-ów etc.

Na wyjątkowość Wrocławia i Odry silny wpływ miała powódź, która nawiedziła Polskę w 1997 r. Pod wodą znalazło się wówczas prawie 40% Wrocławia. Mimo ogromnych zniszczeń i strat był to czas budowania wrocławskiej wspólnoty. Do dziś wydarzenie to jest symbolem solidarności mieszkańców i ma wpływ na postrzeganie miasta i jego mieszkańców.

Porównując Wrocław do innych europejskich miast, mieszkańcy najczęściej odwołują się do tych, w których wykorzystanie rzek jest bardzo wszechstronne a ich obecność silnie podnosi atrakcyjność miasta. Mowa tu o Amsterdamie, Wiedniu, Monachium czy Paryżu. Mogą być one traktowane jako źródło inspiracji dla Wrocławia w kontekście lepszego wykorzystania potencjału rzeki.



99

„Sztokholm jest podobny do Wrocławia. Tam jest taki jakby archipelag wysp bardzo malutkich i tam jest dużo aktywności przy wodzie, jakieś kajaki, ludzie tam mają często działki, że na urlopie odpoczywają i jest bardzo dużo też mostów na wcześniejszym biegu, tych rozgałęzień w wyspy”. (20-35 lat)

„Monachium - jak byliśmy w wakacje rok temu, to widzieliśmy jedną z aktywności, czyli że pełno ludzi się łąduje do tej rzeki i spływa sobie tam ileś... ile chcą i później gdzieś tam wychodzą w innym miejscu, ale to tak głównie w jakieś takie bardziej upalne dni. I w sumie tak pomyślałem, że fajnie jakby coś takiego we Wrocławiu było, no tyle że u nas ta rzeka jest trochę taka wolna i nie wiem, jakby to zadziało, ale może, jakoś by to wymyślono”. (20-35 lat)

„Mnie Amsterdam zachwycił. Bardzo fajny element w Amsterdamie, to te taksówki, gdzie można było po prostu wsiąść na przystani, płynąc na drugą stronę. Mamy namiastkę tego w postaci tej Polinki przy Politechnice. To jest super rzecz i jak przyjeżdżają do mnie znajomi, to jeden z punktów wycieczki to jest przejazd Polinką, bo to jest koszt zwykłego biletu miejskiego, także żaden”. (30-45 lat)

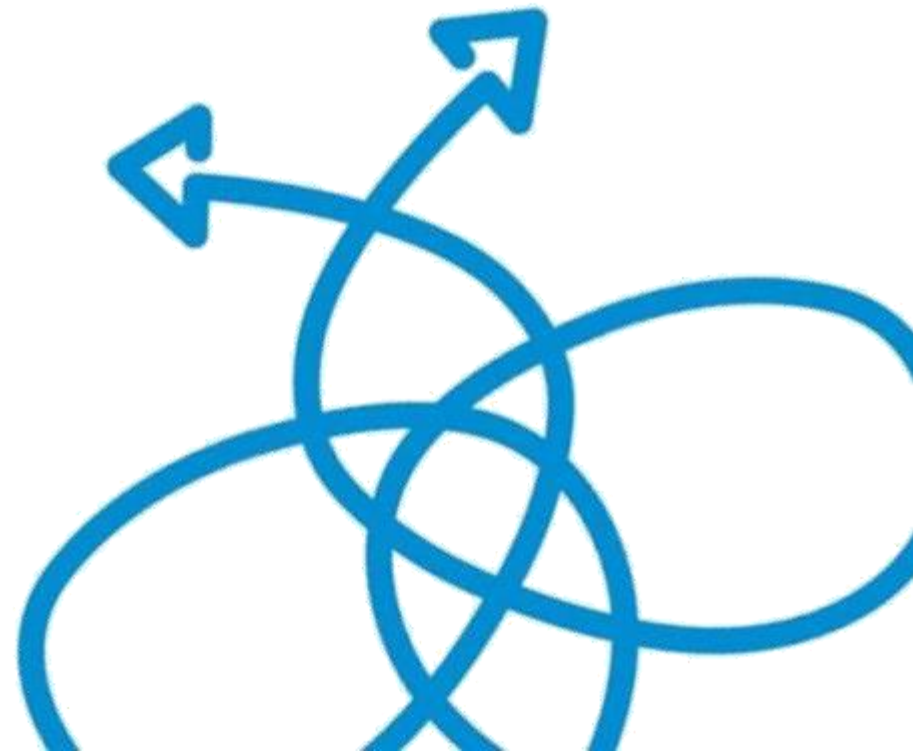
„Bardzo mi się podobało w Paryżu nad Sekwaną. Chodziliśmy tam sobie. To nie jest jakiś może szczyt, bo to wielkowiejskie ale można zobaczyć centrum, najstarsze zabudowania Paryża, było bardzo sympatycznie, zrobiliśmy sobie piknik nad rzeką”. (40-55 lat)

„Wiedeń mnie pierwszy raz zaskoczył pod względem zagospodarowania, to było z 30 lat temu albo i dalej i zobaczyłem, jak w ogóle można zagospodarować wybrzeże, jaki to jest plus dla miasta i mieszkańców. Dzisiaj do tego dochodzimy i u nas też się to pojawia. Ale właśnie w Wiedniu miałem taką możliwość bezpośredniej konfrontacji, jak może być nad rzeką. Te słynne knajpki, które były zlokalizowane nad rzeką, gdzie praktycznie wszyscy spędzali wolny czas po pracy. To takie pierwsze miasto, które zauważyło, że coś takiego może być w mieście i można to wykorzystać”. (40-55 lat)

„Wuppertal, miejscowość w Niemczech, gdzie jest komunikacja miejska zrobiona nad rzeką. Na takich słuchach stoi, to może nie jest ładne, ale jest to dziwne, bo coś, co jest nad rzeką i w tym jest taki podwieszany tramwaj. który jeździ nad rzeką. To jest mała komunikacja miejska, która pomaga mieszkańcom przemieszczać się w mieście. Jak to zobaczyłem, to byłem w szoku, że tak sprytnie to wykorzystano”. (40-55 lat)

99

SPOSOBY SPĘDZANIA CZASU NAD ODRA



SPĘDZANIE CZASU NAD ODRA

SPACERY NAD RZEKĄ

Wśród mieszkańców bardzo popularne są spacery nad Odrą i jej dopływami: Ślężą, Oławą, Bystrzycą, Widawą. Na co dzień mieszkańcy wybierają miejsca najbliższe ich zamieszkaniu a w weekendy i dni wolne planują dalsze trasy, udają się w miejsca postrzegane jako szczególnie urokliwe lub oferujące dodatkowe atrakcje.

RUCH, AKTYWNOŚĆ NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

Nadodrzańskie wały to miejsca idealne do biegania, jazdy na rowerze. Możliwość uprawiania sportu w otoczeniu przyrody jest zdaniem mieszkańców ogromną zaletą.

Badani korzystają także z wypożyczalni kajaków, łódek. Rekreacja na rzece odpręża, jest źródłem miłych doznań. Doceniana jest różnorodność Odry – z jednej strony możliwość podziwiania zabytków (w centrum miasta) z drugiej obcowania z przyrodą.

PIKINIKI, BEACH BARY

W sezonie letnim wrocławianie organizują nad wodą pikniki, spędzają czas w towarzystwie znajomych i rodziny. Od kilku lat rosnącą popularnością cieszą się beach bary. Różnią się one swą ofertą. Doceniane są dodatkowe atrakcje, takie jak koncerty, zajęcia jogi, wypożyczalnie sprzętu wodnego, rozwój stref chillout'u – leżaki, hamaki etc.



99

SPACERY

„Jako, że ja mieszkam na Nadodrzu, to spacerujemy wieczorami z partnerem, oglądamy zachody słońca, jak słońce przechodzi przez wały i zachodzi tam po drugiej stronie właśnie”. (20-35 lat)

„Lubię spacerować, iść w miasto przed siebie i często wykorzystuję te trasy przy Odrze, czyli właśnie Ostrów Tumski, czy gdzieś tam za ZOO koło Na Grobli, czyli takie pętle sobie robię ale cały czas gdzieś wokół tej Odry, bo lubię akurat tak czas spędzać”. (30-45 lat)

„Bardzo lubiłam Nordic Walking. Z tymi kijami da się troszeczkę w te szuwary wejść i sobie tam iść. To jest bardzo fajnie, że jest właśnie długi taki odcinek, że można iść i złapać po prostu trochę spokoju. Dla mnie jest taki plus, że właśnie z jednej strony mamy np. Bulwar Dunikowskiego, który jest wybetonowany, przygotowany pod turystykę i wszystko i to jest fajne, ale też, że mamy miejsca, gdzie można iść i się trochę w tej zieleni zanurzyć”. (30-45 lat)

„Tam, gdzie są Niskie Łąki, tam są hamaki, place zabaw dla dzieci, ławeczki. Ja sobie tam ze znajomymi spaceruję. Umawiamy się też na grilla albo w piłkę pogramy, trochę w karty. No jakoś tak, żeby na świeżym powietrzu”. (50-65 lat)

„Moja rzeka to jest Bystrzyca, ponieważ mam ją na wyciągnięcie ręki. Nie idę ulicami, żeby wdychać spaliny, tylko idziemy od Wolskiej parkiem, chodzimy sobie nad Bystrycą. Park Leśnicki jest naprawdę ładny. Kiedy moje dzieci były małe, to było tam jeszcze na tyle czysto, że mniszka żeśmy zbierały na miodzik dla dzieci. Mój mążonek przychodził z dziećmi, na ślimaki, ponieważ jest smakoszem escargot. Od razu egzotyczne kolacje są. Syn się tam prawie utopił, to jest coś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, co na pewno byśmy odczuli, gdyby tego zabrakło pod ręką”. (50-65 lat)

„Okolica Wzgórza Polskiego i ten teren, to głównie spacer z psem i ewentualnie dalsze trasy o innym zupełnie charakterze, to takie w cudzysłowie wyprawy nieco dłuższe, właśnie Biskupin i Sępólno wzdłuż wałów z psem i rowerem, tutaj to już zupełnie inny charakter tego nabrzeża, inna roślinność i też ma zupełnie inne jakby walory”. (50-65 lat)

99

99

RUCH I AKTYWNOŚĆ SPORTOWA

„Wypożyczałem 2-3 lata temu kajak spod ZOO. Oni proponują te trasy, gdzie można płynąć. Stamtąd płynąłem ze znajomymi w stronę Mostu Trzebnickiego. Jakoś tam chyba idzie zrobić jakąś pętlę, o ile dobrze pamiętam”. (30-45 lat)

„Najczęściej w okresie letnim i o ile pogoda pozwala, to sobie jadę rowerem wałami, zwykle dojeżdżam do Jazu Opatowickiego i tam gdzieś sobie kluczę, przez tamę, potem tam można dojechać do Niskich Łąk”. (40-55 lat)

„Kiedyś bardzo dużo czasu spędzałam w tej Marinie Osobowickiej, ponieważ tam były sporty wodne i moje dzieci uczestniczyły w takich kursach żeglarskich, ale to już było dawniej, także w tej chwili już tam nie bywam. Wcześniej bardzo przyjemnie kojarzę to miejsce”. (40-55 lat)

„Uwielbiam spędzać czas na wodzie i to albo w górę, albo w dół. Jak łapię ryby, to mam to szczęście, że mam dostęp do tego poligonu na Osobowicach, więc mi tam nikt nie przeszkadza i tam sobie czasami łowię. Tam mamy taki zjazd do zrzucania łodzi, więc tam po prostu łatwo jest ją zrzucić i sobie potem popływać trochę i wrócić. Czasami też na silniku pływamy, bo takie możliwości mamy, mamy takich znajomych. Świetny obraz, świetna droga w kierunku Opolą, naprawdę parę dni fajnych na wodzie można spędzić i ja z tej perspektywy uwielbiam po prostu nasz Wrocław i w ogóle ten rodzaj wypoczynku jest najlepszy”. (50-65 lat)

„Jak do mnie znajomi przyjeżdżają, to oczywiście płyniemy na statki. Pływamy różnymi, żeby też była frajda, nie? Jak przyjmuję gości, no to wybieram, przebieram. Teraz wiem, że się pojawiły takie elektryczne, takie mniejsze trochę. Chciałabym spróbować, ale jeszcze nie pływałam na nich”. (30-45 lat)

99

PIKNIKI, WĘDKOWANIE

„Bierzemy kocyk, rozkładamy się tuż przy brzegu Odry i tam obserwujemy albo tych wiosłujących, albo te statki, które przyplływają i tak spędzamy czas grając sobie w różne gry na świeżym powietrzu, bo mały metraż w mieszkaniu, więc trzeba stamtąd uciec, nad Odrą jest najfajniej”. (50-65 lat)

„W szkole podstawowej to była tradycja naszej szkoły, że w Dzień Dziecka cała szkoła pływała po Odrze. Wszyscy płynęli na Wyspę Opatowicką i tam było hulaj, dusza, piekła, nie ma. To była fantastyczna przygoda, jak się przez te śluzy przepływało, jak się obserwowało, jak ta woda wznosi się i opada. Naprawdę to są takie wspomnienia, które nie zacierają się i ja myślę, że ta taka wycieczka dla kogoś, kto w ogóle nie ma pojęcia o Odrze, nie potrafiłabym słowami opowiedzieć o jej różnorodności, natomiast jakby na taki rejs popłynąć, to właśnie można zobaczyć różne kawałki tej Odry”. (50-65 lat)

„Wędkowanie połączone również z piknikiem, czy rekreacja w 3 miejscach. Pierwsze to jest obok Traugutta Oławka. Drugie miejsce to są tereny Niskie Łąki - często tam bywam, tłok niesamowity, ale wszyscy się bawią, no i trzecie miejsce to jest Bujwida za cmentarzem ogródki działkowe, jest parking i tam się parkuje samochód, dochodzi się do wody”. (50-65 lat)

IMPREZY

„Naprzeciwko ZOO, od tej drugiej strony lubimy ze znajomymi czasami pójść, że tak powiem lekko w chaszczę i tam sobie zrobić albo jakiegoś grilla, albo pójść na piwko dwa, trzy”. (20-35 lat)

99

BEACH BARY

„Czasami ze znajomymi chodzę do różnych hotspotów. Najpierw zaczęliśmy od tego przy Hali Orbita przez to, że jeden kolega mieszkał na Porcie Popowice, no to tak jakoś naturalnie wyszło, że zaraz obok ma, to chodzimy sobie tam”.

„Lubię spędzać czas nad Odrą, bo zawsze przy wodzie czuję się komfortowo. Zawsze wiele pływałem, jak byłem młodszy, potem pływanie mi zbrzydło, ale została mi taka miłość do wody. Poza lodami nad rzeką, to spędzam czas też np. na Wyspie Słodowej ze znajomymi albo na spacerach ze znajomymi naokoło Odry po bulwarach, w beach barach też”. (20-35 lat)

„Bardzo lubiłem siedzieć koło Mostu Milenijnego, tam jest właśnie ten beach bar. Po pracy jak tam przyjeżdżałem, to miałem takie wrażenie, jakbym był właśnie poza Wrocławiem, daleko od zgiełku i mogłem mieć taki chillout małym kosztem, kawałek dojechać na rowerze, wziąć książkę”. (30-45 lat)

„Hotspot oczywiście, jest część taka, że jest głośno ale można troszeczkę dalej odejść i jest spokojniej. Podoba mi się, że tam jest scena taka malutka, że występują tam jacyś ludzie nieznani albo odbywa się jakaś joga, zumba kiedyś były tańce. Jak ktoś poszuka, to znajdzie, nie? Przy Odrze naprawdę bardzo dużo rzeczy się dzieje i to jest super”. (30-45 lat)

„Jak jeżdżę, to od beach baru do beach baru, rowerem do HotSpotu i tam akurat jest takie skupisko, jak się jedzie w kierunku Leclerca, to tam są trzy, później można sobie pojechać jeszcze dalej, tam koło mostów – Osobowicki, Trzebnicki. Tam są bliskie odległości”. (40-55 lat)

„Ja byłem na kilku koncertach, właśnie w beach barach, na plażach. W HotSpocie dużo jest wydarzeń, coś Radio Ram organizuje i Vertigo”. (40-55 lat)

ULUBIONE MIEJSCA NAD ODRA

Ulubione miejsca wrocławian, które są związane z rzeką mają różny charakter i odwołują się do rozmaitych funkcji. Wskazane miejsca można podzielić na kilka grup:

- Historyczne, zabytkowe, punkty widokowe: Ostrów Tumski, Bulwar Dunikowski, Most Uniwersytecki, Muzeum Narodowe,
- Nowoczesna architektura w otoczeniu rzeki: Kępa Mieszczańska, Olimpia Port,
- Przyroda i natura: okolice Niskich Łąk, Na Grobli, Wyspy Opatowickiej, ZOO,
- Chillout: beach bary – HotSpot, ZaZoo, Marina Kleczków, Port Węglowy, Ogródek Bar Plażowy

O ile Rynek kojarzony jest jako miejsce mocno uczęszczane przez turystów (jednak nieodrzucające przez wrocławian), o tyle miejsca związane z Odrą nie dzielą się na „turystyczne” i dedykowane mieszkańcom. Nawet takie atrakcje jak Ostrów Tumski, czy Bulwar Dunikowski są chętnie odwiedzane przez mieszkańców.

Uwagę mieszkańców zwracają także rewitalizacje takich obiektów jak Elektrownia Wodna Wrocław 1, czy Młyn Maria, które są oceniane bardzo pozytywnie.

Wrocławianie są wyczuleni postępującą „betonozę”, zależy im na ochronie terenów zielonych, dlatego sceptycznie podchodzą do zbyt intensywnego zabudowywania terenów nadrzecznych przez deweloperów. Dobrze widziane są działania zwiększające dostępność rzeki – budowa kładek, pomostów, marin.



99

„Jeżeli liczymy Oławę, bo to jest dopływ Odry jednak, to np. Park Wschodni - tam jest bardzo ładnie. Bulwary przy Politechnice, tam niedaleko jest jakby zalew, który jest właśnie częścią Odry, tam ta woda jest stojąca w miarę”. (20-35 lat)

„Ja mam dwa ulubione miejsca, skrajnie różne, taka dzika część tej Odry - tam bardzo mało zawsze było ludzi, tam niedaleko Trójkąta a teraz druga część Odry, w której jestem naprawdę zakochany, to jest Kępa Mieszkańska. Mi się podoba, bo widzę tę różnicę, jak było i teraz, jak jest to uporządkowane. No i też taka fajna energia tam jest. Chciałbym tam mieszkać, ale to drogo trochę na razie. Więc raczej tylko można tam iść do restauracji. Tam też się dużo restauracji otworzyło. I tak teraz, jak myślę, to czas, całkiem dużo czasu tam spędzam. Tak nawet nieświadomie teraz”. (20-35 lat)

„Moja główna trasa to okolice ZOO. Bardzo lubię tę część przy Wyspie Opatowckiej, bo tam można znaleźć swoje miejsce albo zaszyć się z książką. Z takich bardziej zurbanizowanych miejsc, to bardzo podoba mi się osiedle Olimpiaport. Piękne osiedle, również przy Odrze. W weekendy bardzo oblegane, jak po południu tam się pojedzie, to to jest jeden z moich takich gift i pleasure, bo tam są Polish Lody i lubię sobie za rowerem zajechać - także taki fajny przystanek. Z kolei przy wałach jest Messa Marina, taka restauracja bardzo fajnie położona i też i do poczłowania i nie ma aż tyle ludzi, żeby było tak głośno, jak na przykład w ZaZoo. Jest wachlarz możliwości, że każdy znajdzie coś dla siebie, to jest kwestia jak kto lubi spędzać czas. Myślę, że Wrocław tutaj przoduje”. (30-45 lat)

„Lubię bardzo taką tą restaurację Odra Centrum, fajnie się siedzi, że jest się wewnątrz, jest tam zielono, można sobie ciastko kupić, czy kawę wypić i ta woda się porusza, więc to jest fajne”. (30-45 lat)

„Klasycznie Ostrów Tumski - strasznie mi się tam podoba i nigdy mi się nie znudzi”. (30-45 lat)

„Praktycznie całe wybrzeże od Mostu Grunwaldzkiego koło Uniwersytetu aż tam do tych śluz jest cała piękna promenada zrobiona, tego kiedyś przecież nie było. Nawet ta część wydaje się ładniejsza”. (40-55 lat)

„Świetnie też zrewitalizowano elektrownię wodną, tam przed Arsenalem. No i rzeczywiście po drugiej stronie na Księcia Witolda”. (40-55 lat)

99

99

„Przy Księcia Witolda powstały nowe apartamentowce, takie ładne to otoczenie się zrobiło, lubię takie połączenie miasta i wody. Tam, gdzie jest na przykład ta marina przy restauracjach, naprzeciwko Wieży Matematycznej mniej więcej....Strasznie lubię takie klimaty miejsko-wodne”. (30-45 lat)

„Ten bulwar przy księcia Witolda to mam wrażenie, że tam jest bardzo duża betonoza. Pamiętam jak poszłam tam pierwszy raz jak te apartamentowce powstały, to było takie wow, no mamy naprawdę Europę, ale jak posiedziałam chwilę dłużej, to stwierdziłam, że no nie, nie jest to dla mnie już zupełnie urokliwe miejsce, na chwilę można przyjść, ale jak się chwilę dłużej posiedzi, to ja się przynajmniej nie czuję tam dobrze”. (30-45 lat)

„Te nowe apartamentowce - zabierają coś, co powinno być wspólne, ogólnodostępne i powinno być atrakcją dla każdego wrocławianina a nie tylko dla garstki wybranych, którzy właśnie w takim bloczku będą sobie kiedyś mieszkać i będą się patrzeć na Odrę samolubnie”. (30-45 lat)

„Te restauracje nad Odrą. To są drogie restauracje, ale po prostu widok jest spektakularny. To jest najładniejsza restauracja w Europie. Ta portugalska Maddalena wygrała w rankingu architektury, wystroju wnętrza, nr 1 lub 2 bodajże”. (40-55 lat)

„Muzeum Narodowe, które zmienia kolor. Jest zielone, potem jest czerwone i Most Grunwaldzki też jest wyjątkowy, spektakularny. I ten most najnowszy, ten Rędziński, chyba największy w Polsce chyba. I stara i nowoczesna architektura”. (40-55 lat)

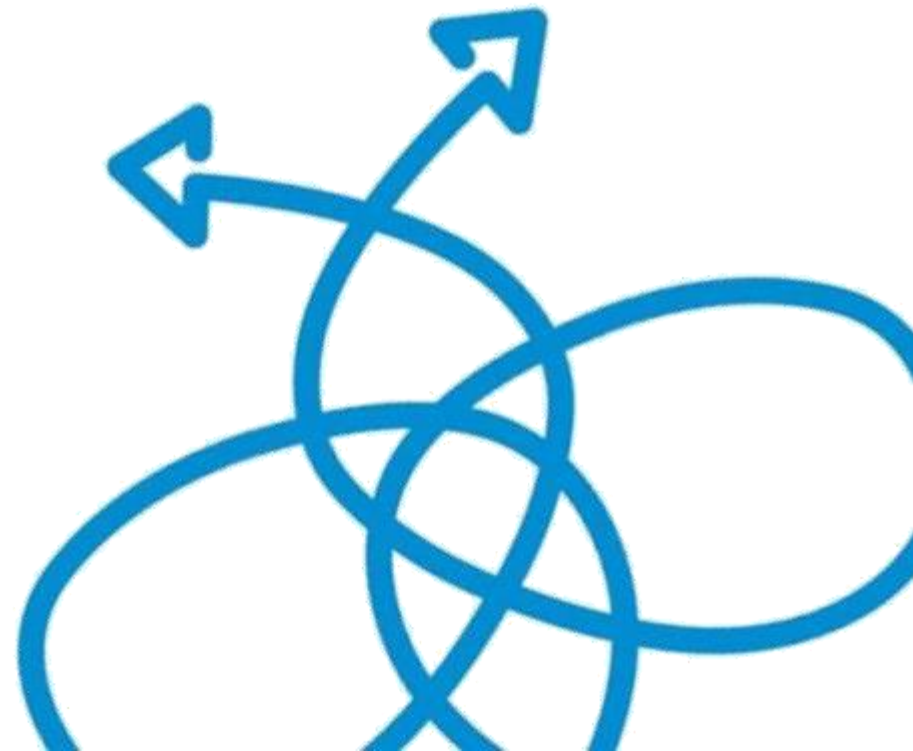
„Młyn Maria, to jest też chyba jeden z najstarszych budynków w ogóle, on też tam został zrewitalizowany, parę lat temu wyglądał dużo gorzej. Widok szczególny zwłaszcza wieczorem”. (40-55 lat)

„Nawet z okazji Dni Odry była wycieczka po takim szlaku przyrodniczo-budowlanym, jeżeli chodzi o te hydrotechniczne budowle. To była taka wycieczka zorganizowana chyba nawet rowerami”. (40-55 lat)

„Na Osobnicach największe wrażenie jak się żeglujecie w dół, o zachodzie słońca, jak słońce wpada tam z tamtej strony, tam też jest tak dziko. Tak, i to jest właśnie, odczuwa się tą naturę i to jest po prostu nie do opisanie”. (50-65 lat)

99

ODRA JAKO ATRAKCJA TURYSTYCZNA



ODRA JAKO ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Zdaniem mieszkańców Odra jest atrakcyjna dla turystów. Część obiektów turystycznych jest z nią związana w naturalny sposób, przez lokalizację przy rzece, jak np. Ostrów Tumski czy Muzeum Narodowe. Z drugiej strony sposoby spędzania czasu przez turystów, czy to formy aktywne, jak kajaki, czy bardziej rekreacyjne jak rejsy statkami powodują, że turyści we Wrocławiu w naturalny sposób wchodzi w bliski kontakt z rzeką.

Badani wskazują atrakcje turystyczne o różnym charakterze:

- Krajobrazowym/ architektonicznym: Ostrów Tumski, Bulwar Dunikowskiego, Mosty: Grunwaldzki, Uniwersytecki, Tumski, Muzeum Narodowe, dom na wodzie, Odra Centrum,
- Przyrodniczym: rejsy w kierunku Wyspy Opatowckiej, trasy kajakowe w okolicach ZOO, Na Grobli, Osobowic,
- Komunikacyjno – transportowym: Polinka, rejsy statkami np. Kaczuszka, Rusałka
- Sportowym: kajaki, rowery wodne, motorówki, łódki,
- Rekreacyjnym: Bulwar Dunikowskiego, beach bary, restauracje nad Odrą (Przystań& Marina, Messa Marina)
- Kulturowym: wydarzenia takie jak Dni Odry, Gastronomiasto, koncerty w beach barach i na Bulwarze Dunikowskiego,
- Historycznym: Katedra, mosty, jazy, budowle hydrotechniczne.



99

KRAJOBRAZ, ARCHITEKTURA

„Ja bym pokazała i domy na wodzie i Odrę Centrum. To nie jest zbyt spotykane w innych miastach. Nawet tych, które mają duże rzeki. Jednak to jest coś troszkę innego. Niby to jest tylko kawiarnia, ale jednak to jest kawiarnia na rzece”. (20-35 lat).

„Jak słyszę, że ludzie chcą do Wrocławia przylecieć, to zawsze mówię, że Wrocław jest naprawdę piękny i od strony architektonicznej, ale też uważam, że od momentu jak Bulwar Dunikowski powstał i można super pętlę przez Ostrów Tumski zrobić i jakby ten Ostrów pokazać z dwóch stron, idzie się w stronę Katedry, a później można pokazać to z innej perspektywy. I to jest taki niedługi spacer, a po prostu robi naprawdę taki efekt wow”. (30-45 lat)

„Zrobiło się bezpieczniej, bo parę lat temu na Wzgórze Polskie bym nie weszła, a teraz już jest to normalne miejsce, do którego można wejść i nawet tam ludzi zaprowadzić, pokazać im właśnie Ostrów z innej perspektywy, natomiast kiedyś to tam było bardzo niebezpieczne. Te tereny, które się tam powoli rozlewają, ta infrastruktura jest budowana, to sprawia, że te miejsca są coraz bardziej dostępne dla ludzi, że nie jest strach tam po prostu wejść, tylko jest naprawdę przyjemnie, bezpiecznie, czysto”. (30-45 lat)

„Ewenementem jest dom na wodzie, który parę lat temu ładnych powstał, pamiętam, że byłam na wykładzie tego mężczyzny, który to zbudował u mnie na uczelni i pamiętam, że miałam takie, że no wow, że w ogóle on się na to porwał, bo on się zainspirował tym, co się dzieje chociażby właśnie gdzieś okolicy Amsterdamu, że właśnie te kanały są wykorzystane, że ludzie po prostu tam mieszkają, i on odkrył ten potencjał, że na Odrze też można”. (30-45 lat)

„Zawsze rekomendowałem Wrocław, jak ktoś się pytał: Przyjedź do Wenecji Wschodu, 100 mostów co zobaczysz. Mamy grubo ponad 120 mostów w Wrocławiu przecież. Mówi się, że to Wenecja Północy”. (40—55 lat)

99

KULTURA, REKREACJA, SPORT

„Ja bym na Wyspę Słodową zaprowadziła. W czasie letnim to tam się też odbywają w plenerze jakieś filmy, jakieś kino letnie, są leżaczki. Naokoło są takie jakby restauracje pływające, tam jest taki ładny klimat, fajny klimat”. (30-45 lat)

„Jest turystyka związana z Odrą, bo znałam osoby, które specjalnie przyjeżdżają do Wrocławia, organizują sobie tu właśnie wieczory kawalerskie, panieńskie i sobie płyną statkiem, robią imprezy, fajnie się bawią, jest to niezapomniane przeżycie”. (50-65 lat)

„Dni Odry w ogóle są fajne i dla wrocławian i dla turystów, bo dużo się dzieje wtedy na nabrzeżu. Są koncerty, są atrakcje pod kątem dzieci, nawet te wyprawy tymi pontonami czy możliwość skorzystania z kajaków”. (50-65 lat).

„Teraz z okazji Dni Odry, które miały miejsce pod koniec maja były nawet kursy. Widziałem, że były tam takie zajawki, obowiązywały zapisy, ale zawsze to coś. I były łódki i kajaki, z tego co wiem”. (40-55 lat)

„Dzięki temu się miasto rozwinęło, rzeka to dla Wrocławia możliwości rozwoju, to ma wpływ na to, że dzisiaj Wrocław jest tym, czym jest. To też rekreacja, rowery, wały, te ścieżki rowerowe, które powstają, no bo jest zapotrzebowanie na to. Jak się idzie na Bulwar koło Hali Targowej, to tam przechadzają się ludzie, wypożyczają sobie różne sprzęty wodne i właśnie te kajaki, na SUP-ach już też ludzie bywają”. (40—55 lat)

„Rzeka dla mnie jest o tyle fajna, że jest darmowa. Jadąc nawet na do Włoch nad Como, nad jezioro, to piękne miejsce, wszystko dookoła jest drogie, ale to samo miejsce jest za darmo tak naprawdę. Jesteś tam i patrzysz na tą wodę, na te góry, jest super, tak samo jest tutaj, no. Dlatego ja tam lubię chodzić, bo nie zawsze chce się iść, spędzić czas, płacąc za to sporo pieniędzy, bo wyjście teraz do restauracji, czy alkohol w restauracji, to są horrendalne ceny. To jest największy plus w tym, co mamy, że to jest darmowe. I też nie każdy to docenia właśnie”. (20-35 lat)

99

99

KOMUNIKACJA, TRANSPORT

„Samo zwiedzanie miasta z poziomu rzeki jest atrakcyjne, to inny efekt oglądania miasta, bo inaczej się z bruku ogląda a inaczej z perspektywy rzeki. Pamiętam od dziecka bywało się koło ZOO statkiem. Myślmy o tych stateczkach takich większych, Rusałki jakieś, Kaczuszki i tak dalej a teraz są takie mniejsze jednostki, które dla turystów mogą być interesujące, pomimo tego, że mamy te ograniczenia. Ale dla tej części, która jest swobodna od śluzy do śluzy, no to można zrobić tą ładną wycieczkę”. (40-55 lat)

„Atrakcja jest ta kolej linowa, co Uniwerek ją zrobił. To jest bardzo ciekawe, fajna, niespotykana, że można sobie kabinką nad rzeką przejechać. Jest to też jakaś atrakcja. Nie jest to długi odcinek, ale zawsze coś”. (40-55 lat)

„Ja bym gości zaprosiła na przejażdżkę Odrą najlepiej. No i pokazać piękno, które tam jest z łódki”. (50-65 lat)

OCZEKIWANIA ZWIĄZANE Z TURYSTYCZNYM WYKORZYSTANIEM ODRY

Uczestnicy badania są zdania, że mimo, iż Odra jest już atrakcją turystyczną, istnieje duży potencjał dalszego rozwoju. Z jednej strony warto skupić się na rozbudowie i ulepszaniu aktualnej oferty, z drugiej jest duża przestrzeń na nowe działania i inicjatywy o charakterze turystycznym skoncentrowane wokół rzeki.

Oczekiwania mieszkańców dotyczą między innymi:

- Rozwoju ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych, w tym ścieżek rowerowych.
- Rozwijania bazy sportowej – większej liczby wypożyczalni sprzętu (kajaki, SUP-y, łódki)
- Tworzenia infrastruktury rzecznej – mariny, pomosty, kładki, atrakcyjna klimatyczna baza noclegowa,
- Organizacji wydarzeń sportowych na rzece – zawody, wyścigi, regaty dzieci i dorosłych,
- Rozwój wydarzeń kulturalnych – organizacja koncertów nad rzeką,
- Tworzenia tematycznych tras zwiedzania z perspektywy rzeki np. trasy przyrodnicze, śladami ciekawych obiektów rzecznych, historyczne etc.,
- Organizacji kin plenerowych, ulokowania nad rzeką telebimów pod kątem transmisji ważnych sportowych wydarzeń.

Osobnym tematem angażującym mieszkańców jest kwestia tramwaju wodnego. Uczestnicy badania wspominają o takiej koncepcji, są zdanie, iż to rozwiązanie jest mało opłacalne i raczej nierealne.



TURYSTYCZNE TRASY RZECZNE

„Korzystanie z Odry to mogłoby być jedno z urozmaiceń wycieczki dla turysty, to byłoby też całkiem coś ciekawego, coś świeżego, bo fajnie zawsze pozwiedzać w nowym mieście architekturę, zobaczyć, co tam mają trochę innego niż my. Szczerze w Polsce nie kojarzy mi się żadne inne miasto np. Windsurfing albo SUP, a jakbyśmy zrobili z tego coś takiego... naszego konika, że tak powiem, to może by to przyciągnęło”. (20-35 lat)

„Najlepiej byłoby zrobić tak, żeby były takie obszary stricte turystyczne, na przykład jakiś tam kawałek wydzielony, mamy wypożyczalnie ale mamy też obszary pustsze dla nas - wrocławian, żeby można było wyjść, popatrzeć, uspokoić się nad tą rzeką, żeby każdy też miał coś, za co lubi tą Odrę”.

„Jak sobie przypomnę, jak byłam na kajakach, to miałam poczucie, pamiętam do dziś, że Odra jest niewykorzystana od strony wody, pamiętam, jakie na mnie to wrażenie zrobiło, że człowiek korzysta z wałów a zupełnie zmienia się perspektywa od strony wody i to jest taki potencjał”. (30-45 lat)

„Myślę, że fajna mogłaby być taka trasa, jeśli chodzi o te budowle związane właśnie z Odrą, czyli na przykład wieże ciśnienia i tak dalej, czyli ta architektura hydrotechniczna, to też może być bardzo ciekawe, tylko musiałyby to odpowiednio być jakoś opisane, przygotowane, pokazane, gdzie to można zobaczyć”. (30-45 lat)

99

INFRASTRUKTURA

„Jakieś takie mini przystanie, pomosty, mola, coś w tym stylu. Ja bym się czuła bezpieczniej, gdybym wiedziała, że co jakiś czas jest punkt ratownictwa wodnego, gdzie ktoś czuwa nad tym, co się dzieje nad tą Odrą, bo w tym momencie to nie wiem, czy coś takiego jest. Powiedzmy, jakbym się wywróciła na tym kajaku pod Ostrowem Tumskim, no to zobaczy mnie tam dużo ludzi i przeżyję ale tam dalej to nie wiem”. (30-45 lat)

„Odnosnie marin. No kurczę u nas są takie możliwości, żeby żeglować, pływać, był projekt mariny koło Politechniki, gigantyczny, właśnie ta najwyższa funkcja sportowo-rekreacyjna. Kurczę, to powinno być w każdym miejscu”. (50-65 lat)

„Odra do żeglugi jest świetna, tylko brakuje nam tego zabezpieczenia technicznego, czyli do tankowania, do naładowania akumulatorów, do noclegów.. Nawet Włocławek ma taki port, byłem swego czasu zobaczyć, można wpłynąć, zostać sobie na noc, naładować akumulator, pójść zjeść, bo są restauracje. Jak ktoś ma ochotę, to jest hotel, można się przespać. No to co taki Włocławek ma to, no a my tego nie mamy”. (50-65 lat)

TRAMWAJ WODNY

„Ja też myślę o czymś takim jak taksówka wodna albo tramwaj wodny zapakowałabym tam rower, pojechała na Jazy Opatowickie i tam po gminach okolicznych sobie pojeździła rowerem, a później wróciła tramwajem wodnym do centrum miasta. Niekoniecznie trzeba pływać na wodzie jakąś tam łupinę, łabędziem czy czymkolwiek, ale wykorzystać tą Odrę komunikacyjnie, bo dojść na piechotę na Jazy, to jest dosyć długi spacer. Nie każdy lubi, nie każdy może fizycznie ale przepłynąć się z centrum miasta tam i tam sobie pospacerować, to byłoby całkiem fajne spędzenie dnia”. (30-45 lat)

„Obiecany jest, ale kiedy to będzie... To zostało przeliczone, że ten pomysł jest kompletnie bez sensu i straty by były gigantyczne na tym, bo po prostu ludzie by tego nie używali. W ogóle nie ma to nic wspólnego z żadnym ruchem, z czymkolwiek. Turystycznie są stateczki, a tramwaj po prostu byłby skomplikowany”. (50-65 lat)

99

99

WYDARZENIA KULTURALNE

„Może muzyczny festiwal nad rzeką? Żeby znaleźć fajne miejsca, sceny, które mogą być bezpośrednio przy rzece i to mogłoby to faktycznie fajne. W budynkach jakichś takich, jak tutaj na Tamce, może jakby tam też trochę trzeba byłoby odremontować tą, to może tak”. (40-55 lat)

„Przydałoby się przeniesienie wydarzeń kulturalnych w obręb rzek. Jakies na przykład kina takie letnie”. (40-55 lat)

„Jak są jakieś takie większe wydarzenia, typu finały jakiejś Ligi Mistrzów może wtedy na przykład na takim rejsie by ktoś chciał obejrzeć, jakby było oferowane wtedy tam jakieś jedzenie, przekąski na szybko.. Myślę, że naprawdę część osób by się skusiła na jakimś takim większym projektorze albo na dwóch, trzech, nie wiem jak duże to jest, na przykład na Hali Świebodzkiej kiedyś byłem na wyścigu Formuły 1 i naprawdę była świetna atmosfera”.

„Miasto mogłoby na przykład ogłosić konkursy na wykorzystanie jakiegoś kawałka nabrzeża i wygrałby najciekawszy pomysł i niech miasto to dotuje, albo niech nie każe dzierżaw na przykład płacić, żeby ten ktoś miał szansę się rozwinąć. Ale to chodzi bardziej o takie pomysły, jak nie wiem, są mikrogranty takie dowolne, żeby to było na przykład mikrogranty w tematyce zagospodarowania miejsca przy rzece. Tak, bez narzucania, czy to ma być gastronomia, czy co innego. Jak ktoś szuka jakiegoś pomysłu zarówno na siebie, na swoje życie, jak i na dane miejsce, to on sam może wymyśleć, a komisja konkursowa może wybrać np. gastronomię, a może wybrać rekreację albo jeszcze coś innego, prawda?”. (50-65 lat)

„Właśnie te rzeźby, dzieła sztuki ogólnie, np. tutaj jakiś taki ładny napis jest wro, to też uatrakcyjnia takie miejsca. Tak można uatrakcyjnić, albo też jakieś takie ruszające się atrakcje, typu na przykład związane z wodą coś na przykład, jakieś wodospady, jakieś takie ciekawe rzeźby wodne, są takie”. (30-45 lat)

Działaniem o charakterze kulturalno-promocyjnym, prezentującym Odrę jako atrakcję turystyczną są organizowane od kilku lat Dni Odry. Część uczestników, która brała w nich udział, pozytywnie ocenia samą inicjatywę i program wydarzenia. Takie eventy powinny, zdaniem badanych odbywać się regularnie, a program warto rozwijać, uzupełniać o nowe elementy.

Respondenci są także zdania, iż obecnie brakuje działań reklamujących rzekę i jej atrakcje. Uważają, iż najlepsze do tego są miejskie portale (Wrocław.pl, gazетка wrocław.pl), a także nośniki reklamowe, wyświetlacze w MPK czy Kolejach Dolnośląskich.



99

„Nawet w Kolejach Dolnośląskich są te wyświetlacze i zachęcają, żeby różne miejsca odwiedzić, to czemu nie wypromować: Odwiedź Wrocław właśnie, że Odra, tak? Tylko, że trzeba dać ten pomysł. Nie, że hasłowo Odra, tylko właśnie konkretnie, co można zrobić, tak?”. (30-45 lat)

„Nakręcić taki krótki film. No, w tramwaju ja też, w kasowniku często się dowiaduję, że się coś dzieje, nie? Także, no, tak w tramwaju... Fajne miejsce, moim zdaniem”. (30-45 lat)

„Takie darmowe gazety są, jak były Dni Odry to była informacja, co można zrobić, nie wiem, właśnie też w tramwaju, czy w tych takich budkach, co tu się teraz pobiera, darmową gazetę wrocławską”. (30-45 lat)

MATERIAŁY PROMUJĄCE ODRĘ

Podczas dyskusji badanym udostępniono foldery ze zdjęciami prezentującymi atrakcje związane z Odrą. Zdaniem respondentów najbardziej atrakcyjne obrazy, to te, które ukazują Ostrów Tumski, zarówno w klasycznym, standardowym ujęciu jak i uatrakcyjnione wizualnie.



Ostrów Tumski nocą / Cathedral Island by night, fot. archiwum UMW



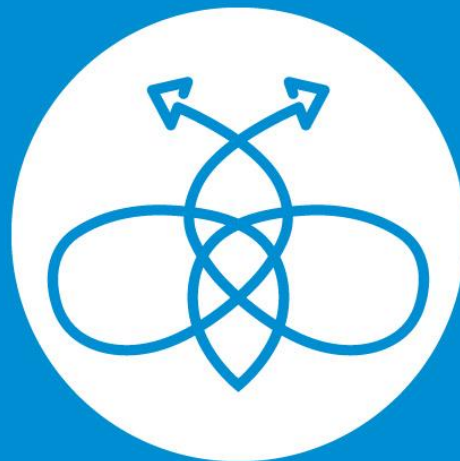
Flow – multimedialna o Wrocławiu / Flow – a performance about Wrocław, fot. archiwum UMW

99

„To po lewej to jest taka pocztówka, klasyczna pocztówka. To drugie to jest takie efekciarskie, ale fajne”. (40-55 lat)

„Ostrów Tumski to jest to ziarenko, na którym wykiełkował Wrocław nad Odrą”. (50-65 lat)

99



BEELINE
RESEARCH & CONSULTING

Katarzyna Sobolewska

Janusz Bujko

www.beeline-research.pl